

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 31 października 2012 roku (data nadania przesyłki poleconej) powód W. M. wniósł o zasądzenie od J. Z. kwoty 5.411,88 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, że pozwany działając przez pełnomocnika - O. P., zlecił powodowi w dniu 8 listopada 2010 roku naprawę powypadkową samochodu F. (...) nr rej. (...). Powód po wykonaniu naprawy wystawił fakturę VAT na kwotę 10.710,15 złotych, z której ubezpieczyciel (...) S.A. uznał jedynie kwotę 5.298,27 złotych. Pozostała kwota nie została przez pozwanego uiszczona pomimo wezwania do zapłaty z dnia 17 kwietnia 2012 roku (pozew k. 2-5).

W dniu 9 listopada 2012 roku tut. Sąd w sprawie II Nc 37249/12 wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, w którym uwzględnił powództwo w całości (nakaz zapłaty k. 21).

Od powyższego orzeczenia pozwany wniósł skutecznie sprzeciw w dniu 8 października 2013 roku (data nadania przesyłki poleconej), zaskarżając je w całości i wnosząc o oddalenie powództwa w całości. Na uzasadnienie podniósł w pierwszej kolejności, że z pełnomocnictwa udzielonego O. P. nie wynika umocowanie do zaciągnięcia jakiegokolwiek zobowiązania, bowiem zostało udzielone jedynie w celu działania wobec ubezpieczyciela, wobec czego umowa naprawy nie jest ważna. Jednocześnie pozwany oświadczył, że nie potwierdza powyższej umowy z dnia 8 listopada 2010 roku. Wskazał ponadto, iż powód samowolnie dokonał kwalifikacji uszkodzeń i kalkulacji naprawy, co doprowadziło do rozszerzenia jej zakresu (sprzeciw k. 91-97).

W odpowiedzi na sprzeciw strona powodowa wskazała, że nie podziela stanowiska pozwanego co do ograniczonego zakresu pełnomocnictwa, bowiem pełnomocnictwo we wstępie zawiera wyraźny zapis „Pełnomocnictwo do prowadzenia wszelkich czynności i prac”, natomiast zapis „w (...) SA” w zdaniu ostatnim dotyczy oznaczenia szkody a nie zakresu pełnomocnictwa (odpowiedź na sprzeciw k. 132-134).

W dalszym toku sprawy, w tym i przed zamknięciem rozprawy, strony konsekwentnie podtrzymywały swoje stanowiska (protokół rozprawy k. 285).

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W. M. prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą U. C. W. M. (wydruk z (...) k. 8).

W dniu 9 września 2010 roku doszło do powstania szkody w pojeździe marki F. (...), nr rej. (...), należącym do J. Z.. Autem kierowała O. P., obywatelka Ukrainy, przebywająca w Polsce od 2006 roku, którą właściciel upoważnił do używania jego pojazdu. Kierująca pojazdem wyjeżdżając z garażu podziemnego, otarła samochodem o słupek, powodując uszkodzenia lewych tylnych drzwi, boku i tylnego zderzaka.

J. Z. miał zawartą umowę ubezpieczenia pojazdu w zakresie Autocasco z (...) .U. S.A., potwierdzoną polisą nr (...). Szkada została zgłoszona w dniu 10 września 2010 roku (zgłoszenie szkody k. 221-223, 234-235, polisa (...), upoważnienie k. 13, zeznania O. P. k. 241-243).

W dniu 12 września 2010 roku J. Z. udzielił O. P. pełnomocnictwa do przeprowadzenia wszelkich czynności i reprezentowania go przed (...) .U. S.A. w związku z powstałą szkodą. Pełnomocnictwo to zostało udzielone, aby O. P. mogła udostępnić pojazd przedstawicielowi ubezpieczyciela, który miał dokonać oględzin samochodu w ciągu trzech dni od dnia zgłoszenia szkody. Miało to miejsce w dniu 14 września 2010 roku (pełnomocnictwo k. 12, zgłoszenie szkody k. 221-223, zeznania O. P. k. 241-243).

O. P. oddała samochód do naprawy do U. C. W. M. w dniu 8 listopada 2010 roku, zawierając umowę naprawy pojazdu, w której zleciła naprawę i zobowiązała się w przypadku odmowy przyznania odszkodowania w całości lub jego

części, wynikającej z okoliczności wyłączających odpowiedzialność Ubezpieczyciela, zapłacić należność w wysokości określonej w fakturach wystawionych przez zakład naprawczy. Oświadczyła przy tym, że koszt naprawy ma zostać pokryty z ubezpieczenia (zlecenie k. 9, umowa naprawy pojazdu k. 10-11).

Zawierając umowę, O. P. przedstawiła pracownikowi zakładu naprawczego, M. B., pełnomocnictwo udzielone jej przez J. Z. w dniu 12 września 2010 roku. Upoważnienie to nie budziło żadnych wątpliwości ze strony zakładu, wobec czego nikt nie zwrócił się do mocodawcy o potwierdzenie zawarcia umowy (zeznania M. B. k. 149).

W dniu 30 listopada 2010 roku U. C. W. M. wystawił fakturę VAT nr (...) na kwotę 10.710,15 złotych (faktura k. 14-15).

Pismem z dnia 21 lutego 2011 roku (...) U. S.A. poinformowało wystawcę faktury, że w związku ze szkodą przyznano J. Z. odszkodowanie w wysokości 5.298,27 złotych. Kwota ta wynikała z przeprowadzonej przez ubezpieczyciela kalkulacji kosztów naprawy w systemie A.. Ubezpieczyciel nie wyraził zgody na zmianę kwalifikacji z naprawy na wymianę tylnych lewych drzwi i tylnego lewego błotnika (pismo k. 16, kalkulacje k. 209-211, 195-197, korespondencja k. 161-163, pismo z dnia 2 listopada 2011 roku k. 158).

W dniu 17 kwietnia 2012 roku U. C. W. M. wezwał J. Z. do zapłaty kwoty 5.411,88 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 15 grudnia 2010 roku wynikającej z opisanej wyżej faktury VAT. Ze względu na to, że wezwanie zostało wysłane na adres, pod którym J. Z. nie mieszkał, o żądaniu zakładu naprawczego dowiedział się one dopiero po dokonaniu zajęcia przez komornika (wezwanie do zapłaty wraz z potwierdzeniem nadania k. 17-18, okoliczności bezsporne).

J. Z. nie potwierdził umowy z dnia 8 listopada 2010 roku zawartej między O. P. a U. C. W. M. (okoliczność bezsporna).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dowody z dokumentów złożonych do akt przez strony oraz zeznania świadków O. P. i M. B., którym dał wiarę w całości jako zgodnymi z pozostałym materiałem dowodowym. W odniesieniu do dokumentów, które zostały przedłożone w formie zwykłych kserokopii, strony nie zakwestionowały rzetelności ich sporządzenia ani nie żądały złożenia przez stronę przeciwną ich oryginałów (zgodnie z art. 129 kpc). Również i Sąd badając te dokumenty z urzędu, nie dopatrywał się w nich niczego, co uzasadniałoby powzięcie jakichkolwiek wątpliwości co do ich wiarygodności i mocy dowodowej, dlatego stanowiły podstawę dla poczynionych w sprawie ustaleń. W ocenie Sądu dowody te, w zakresie, w jakim stanowiły podstawę poczynionych w niniejszej sprawie ustaleń faktycznych, tworzą razem zasadniczo spójny i nie budzący wątpliwości w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a przez to zasługujący na wiarę materiał dowodowy. Dodatkowo czyniąc ustalenia faktyczne Sąd uwzględnił zgodne twierdzenia stron w trybie art. 229 kpc oraz twierdzenia strony, którym przeciwnik nie zaprzeczył w trybie art. 230 kpc.

W niniejszej sprawie Sąd dopuścił nadto dowody z zeznań świadka G. K. na okoliczności związane z wykonaniem naprawy i jej kosztów (k. 243-245) oraz z opinii biegłego z zakresu techniki motoryzacyjnej oraz wyceny wartości kosztów i jakości napraw pojazdów samochodowych G. B. (k. 265-269). Choć zeznania świadka należało ocenić jako w pełni wiarygodne, zaś opinię biegłego – jako sporządzoną w sposób prawidłowy, rzetelny, wyczerpujący i bezstronny, dla ostatecznego rozstrzygnięcia dowody te okazały się nieistotne, o czym szerzej w dalszej części uzasadnienia.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługuje na uwzględnienie. Nie ulega wątpliwości, iż podstawę merytorycznego rozstrzygnięcia każdej sprawy cywilnej stanowi materiał procesowy (tzn. fakty i dowody) zebrany w toku postępowania, o czym przesądza treść art. 316 § 1 i art. 328 § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 roku – Kodeks postępowania cywilnego (tj. Dz. U. z 2014 roku, poz. 101 ze zm., powoływany dalej w skrócie jako kpc). Jednak zgodnie z art. 6 ustawy z dnia 1964 roku – Kodeks cywilny (tj. Dz. U. z 2014 roku, poz. 121 ze zm., powoływany dalej w skrócie jako kc) oraz art. 232 kpc to strony obowiązane są wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Powyższe przepisy stanowią normatywną podstawę zasady kontrydiktoryjności, zgodnie z którą ciężar dowodu spoczywa na stronach postępowania cywilnego. To one są wyłącznym dysponentem toczącego się postępowania, do nich należy gromadzenie

materiału i wreszcie to one ponoszą odpowiedzialność za jego wynik (uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6–7, poz. 76, z glosą A. Zielińskiego, Palestra 1998, nr 1–2, s. 204).

Niniejszym pozwem powód domagał się zapłaty kwoty 5.411,88 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, która to kwota stanowiła różnicę między kwotą wynikającą z faktury VAT za wykonaną naprawę pojazdu należącego do pozwanego a wysokością odszkodowania przyznanego przez ubezpieczyciela. Naprawa przeprowadzona została w oparciu o umowę z dnia 8 listopada 2010 roku, którą powód zawarł z O. P.. Jednakże w niniejszej sprawie Sąd w pełni podzielił stanowisko pozwanego co do oceny ważności wskazanej wyżej umowy przez pryzmat art. 103 kc.

O. P. podejmując czynności związane z likwidacją szkody w pojeździe legitymowała się upoważnieniem do używania pojazdu oraz pełnomocnictwem do przeprowadzenia wszelkich czynności i reprezentowania pozwanego przed (...) .U. S.A. Należy w tym miejscu zwrócić uwagę, że zakres umocowania zależy przede wszystkim od woli mocodawcy. Pewne ograniczenia w tym przedmiocie wprowadza przepis art. 98 kc, zgodnie z którym pełnomocnictwo ogólne obejmuje umocowanie do czynności zwykłego zarządu, natomiast do czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu potrzebne jest pełnomocnictwo określające ich rodzaj, chyba że ustawa wymaga pełnomocnictwa do poszczególnej czynności. Według powyższego przepisu, umocowanie może obejmować ogół czynności prawnych albo określony ich rodzaj. W literaturze przyjmuje się, że kryterium rozróżnienia między pełnomocnictwami jest zakres umocowania do działania w imieniu mocodawcy, zaś na tej podstawie wyróżnia się trzy rodzaje pełnomocnictw i odpowiadające im zakresy umocowania: pełnomocnictwo ogólne do czynności zwykłego zarządu, pełnomocnictwo do czynności prawnych określonego rodzaju (pełnomocnictwo rodzajowe) i pełnomocnictwo do poszczególnej czynności prawnej (pełnomocnictwo szczególne). Pełnomocnictwo ogólne nie określa w ogóle ani nie wyodrębnia czynności prawnych, do jakich pełnomocnik został umocowany. Jak natomiast stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 listopada 1998 roku, II CKN 866/97 (OSNC 1999/3/66, Biul.SN 1999/1/13, M.Prawn. 1999/3/24, LEX nr 34590), pełnomocnictwo rodzajowe powinno określać rodzaj czynności prawnej objętej umocowaniem oraz jej przedmiot, a jeżeli rodzaj czynności prawnej nie jest w pełnomocnictwie określony w sposób wyraźny, dla ustalenia rzeczywistej woli reprezentowanego mają zastosowanie reguły interpretacyjne obowiązujące przy tłumaczeniu oświadczeń woli (art. 56 i 65 kc).

W świetle powyższego uznać należało, że treść udzielonego w dniu 10 września 2010 roku przez J. Z. O. P. pełnomocnictwa nie wzbudza wątpliwości, iż swoim zakresem odpowiada ono pełnomocnictwu rodzajowemu. W ocenie Sądu pełnomocnictwo to w sposób wyraźny określa wolę reprezentowanego J. Z. i dla jej ustalenia wystarczająca jest interpretacja gramatyczna złożonego tam oświadczenia. Nie zachodzi więc potrzeba posiłkowania się w tej mierze dodatkowymi regułami interpretacyjnymi. Wbrew twierdzeniom powoda, umocowanie to obejmowało jedynie czynności podejmowane w związku z powstałą w pojeździe szkodą przed (...) .U. S.A., przy czym istotne dla powyższej oceny jest nie sformułowanie w tytule dokumentu („Pełnomocnictwo do prowadzenia wszelkich czynności prac dla Pani O. P.”), lecz w jego treści („do przeprowadzenia wszelkich czynności i prezentowania mnie w związku ze szkodą (...) w (...) .U. S.A.”). Interpretację taką potwierdziło w pełni przeprowadzone postępowanie dowodowe, w szczególności złożone przez ubezpieczyciela akta szkody i zeznania świadka O. P. – z których to wynikało, że pełnomocnictwo zostało udzielone w celu udostępnienia pojazdu przedstawicielowi ubezpieczyciela. Na marginesie wspomnieć można, że na ocenę zakresu pełnomocnictwa nie ma natomiast wpływu rozbieżność między widniejącymi tam numerami szkody – z ustaleń faktycznych poczynionych w toku postępowania wynika bowiem jasno, że chodzi o tę samą szkodę powstałą w pojeździe pozwanego będącą przedmiotem niniejszego postępowania.

Powyższy fakt determinuje wniosek, że skoro O. P. nie dysponowała innym niż powyższe pełnomocnictwo rodzajowe umocowaniem, z którego wynikałoby jej uprawnienie do podejmowania wszelkich działań w związku ze szkodą, tym samym nie była ona legitymowana do dokonywania czynności prawnych, których stroną byłyby podmioty inne niż (...) .U. S.A. Zatem zawarcie umowy z dnia 8 listopada 2010 roku, której stroną był U. C. W. M., stanowiło czynność prawną przekraczającą zakres umocowania.

Stosownie do art. 103 § 1 kc, jeżeli zawierający umowę jako pełnomocnik nie ma umocowania albo przekroczy jego zakres, ważność umowy zależy od jej potwierdzenia przez osobę, w której imieniu umowa została zawarta. Zgodnie zaś z § 2 tego artykułu, druga strona może wyznaczyć osobie, w której imieniu umowa została zawarta, odpowiedni termin do potwierdzenia umowy; staje się wolna po bezskutecznym upływie wyznaczonego terminu.

Zgodnie ze poglądami prezentowanymi w piśmiennictwie i judykaturze, zawarcie umowy z osobą podającą się za pełnomocnika, a niemającą umocowania albo przekraczającą jego zakres, powoduje, że czynność prawna jest niezupełna (*negotium claudicans*) i jej ważność zależy od potwierdzenia przez osobę, w której imieniu umowa została zawarta. Brak potwierdzenia powoduje – z mocy samego prawa – nieważność umowy w całości. Nie jest więc możliwe zastosowanie w tym wypadku art. 58 § 3 kc i uznanie, że umowa zachowała w określonej części ważność. Osoba niemająca umocowania, lecz działająca jako pełnomocnik, jest tzw. fałszywym pełnomocnikiem (*falsus procurator*). Ponadto z treści powołanego wyżej przepisu wynika, że skuteczność umowy zawartej przez rzekomego pełnomocnika jest zawieszona dopóty, dopóki nie nastąpi jej potwierdzenie albo odmowa potwierdzenia przez osobę, w której imieniu ją zawarto. Potwierdzenie może nastąpić z własnej inicjatywy tej osoby albo drugiej strony. Konwaliduje ono wadliwą umowę i nadaje jej pełną skuteczność z mocą wsteczną od daty jej zawarcia. Odmowa potwierdzenia lub bezskuteczny upływ terminu wyznaczonego do potwierdzenia (art. 103 § 2) zwalniają drugą stronę i powodują bezwzględnie nieważność umowy (Rudnicki S., Kodeks cywilny. Komentarz. Księga pierwsza. Część Ogólna, LexisNexis, 2011). Potwierdzenie może nastąpić także w sposób dorozumiany. Rzekomy mocodawca musi jednak wówczas zdawać sobie sprawę, że doszło do zawarcia umowy w jego imieniu i że jego zachowanie będzie interpretowane jako zgoda na dokonanie tej czynności (Robaczyński W. [w:] Księżak Paweł [red.], Pyziak-Szafnicka Małgorzata [red.], Kodeks cywilny. Komentarz. Część ogólna, LEX, 2014).

W świetle powyższego przepisu i na gruncie poczynionych ustaleń faktycznych należało uznać, iż umowa naprawy przedmiotowego pojazdu z dnia 8 listopada 2010 roku – jako zawarta przez *falsus procurator* O. P. – była umową wadliwą, której ważność zależała od potwierdzenia jej przez pozwanego J. Z..

Podkreślić wymaga, że bezsporne w sprawie było, iż pozwany do chwili, gdy dowiedział się o żądaniu strony powodowej, nie wiedział o fakcie zawarcia umowy naprawy pojazdu przez O. P. w jego imieniu. W żadnym momencie nie został też wezwany przez powoda do jej potwierdzenia. Z kolei po uzyskaniu takowej informacji oświadczył, że jej nie potwierdza. Wobec powyższego, na skutek braku konwalidacji niniejszej czynności prawnej umowę tę należało uznać za bezwzględnie nieważną. Nie rodzi więc ona żadnych skutków prawnych w sferze wzajemnych zobowiązań stron, a zatem powodowi nie przysługuje roszczenie wobec pozwanego J. Z. z tytułu niewykonania przezeń obowiązku zapłaty.

Na marginesie dodać należy, że dodatkową okolicznością świadczącą na niekorzyść powoda był fakt, że O. P. jest obywatelką Ukrainy, która w Polsce mieszka od 2006 roku. Powód mógł więc wziąć pod uwagę ewentualną okoliczność, że z uwagi na braki językowe może ona nie zdawać sobie sprawy z niektórych niuansów dotyczących postępowania przy likwidacji szkody. Pomijając jednak tę okoliczność, niewątpliwie powoda obciąża błędne potraktowanie pełnomocnictwa dał O. P. jako prawidłowego, choć jego treść powinna wzbudzić uzasadnioną wątpliwość co do jego zakresu, uzasadniającą skontaktowanie się z właścicielem pojazdu.

Mając powyższe na względzie, Sąd orzekł jak w pkt. I sentencji i oddalił powództwo.

O zwrocie niewykorzystanej zaliczki w pkt. II Sąd orzekł na podstawie art. 84 ust. 2 w zw. z art. 80 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. Dz. U. z 2014 roku, poz. 1025). Powód uiścił zaliczkę w wysokości 1.000 złotych na poczet wynagrodzenia biegłego, które ostatecznie wyniosło 415,61 złotych (postanowienie z dnia 18 maja 2015 roku k. 271). Wobec tego należało mu zwrócić różnicę w kwocie 584,39 złotych.

(...)